Kołysanka — wierszokleta

Resztką sił majaczą koty, rozchwiane

na ostrej krawędzi świtu.

Nie, nie otwieraj oczu – powieki zedrą sen

i rozproszą ostatni pocałunek.

Ja będę czuwał niezmienie wpatrzony

w znacząco milczący telefon.

Słuchając echa twojego głosu

beznamiętnie przyjmę kolejny dzień.

Zdradzieckie plamy światła z drwiną

zaznaczą wszystkie puste miejsca,

które mogły być nasze,

choćby tylko jeszcze jednej nocy.

Zaczekam na zmrok, znów zatańczą koty,

miękko stąpając po twoim parapecie.

Nie, nie zamykaj oczu.

Proszę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 23.11.2022 07:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.